

## PRZEDPŁATA:

W Radomiu bez odosłania:

Rocznie rb. 4, półrocznie rb. 2, kwartalnie rb. 1

Pozosta:

Rocznie rub. 5, półrocznie rb. 2 kop. 50, kwartalnie rubl. 1 kop. 25.

Rękopisy bez zastrzeżeń nie zwracają się

## OGŁOSZENIA:

Na 1-ej stronie: za wiersz garmontowy lub jego miejsce 40 kopiejek.

Nekrologi, Reklamy, Nadesłane: za wiersz petitowy lub jego miejsce 15 kopiejek.

Ogłoszenia z wyozajac pierwszy raz 8 kop., następne po 5 kop., za wiersz petitowy lub jego miejsce.

## Gazeta Radomska

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej rano do 4-ej popołudniu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska, dom W-jej Abramowiczowej obok gmachu Rządu Gubernjalnego.

Dom Bankowy  
ADAM PIĘDZICKI

w Warszawie Królewska 6, róg Saskiego Placu.

Załatwia wszelkie interesy wchodzące w zakres bankierski. 78—11

## Sprawa mięsna w Radomiu.

(Dokończenie).

III. Wół licho wykarmiony, kupiony w Kowlu przez rzeźnika Joju Goldmana, kosztował rb. 40, zwykle wydatki wyniosły rb. 4 kop. 70, loco Radom więc wół kosztuje rb. 44 kop. 70. Doliczając 10%, t. j. rb. 4 kop. 47, na korzyść rzeźnika otrzymamy sumę rb. 49 kop. 47, jako wartość mięsa, otrzymanego z tego wola.

Po zabicu wola mięso z niego, bez 8-ju funtów poledwicy, ważyło 320 funt., 10 funt. sadła przyjęto za 12 funt. mięsa, 8 funt. poledwicy za 16 funt. mięsa, skórę, wnętrności, ogon, rogi i t. d. za 121 funt.—ogólna więc waga mięsa wyniosła 469 funt. Funt mięsa z tego wola wypada zatem po k. 10,52—sumę tę, dla okrągłego rachunku, przyjęto równą 11 kop.

Z powyższego obrachowania wynika, że wół sprowadzony z Kowla kosztuje przeciętnie rb. 71 kop. 17, daje ogółem mięsa przeciętnie 670<sup>2</sup>/<sub>3</sub>. Mięso zaś wypada, również przeciętnie, po kop. 10,52 za funt.

Mięsa sprzedażnego otrzymano przeciętnie z wola 501 funt.—po 11 kop. funt.—przedstawia ono zatem wartość rb. 55 kop. 11; za 25<sup>1</sup>/<sub>2</sub> funt. loju, licząc funt loju za 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> funt. mięsa, rzeźnik otrzymuje—rb. 3 kop.

36<sup>6</sup>/<sub>10</sub>; za 8<sup>2</sup>/<sub>5</sub> funt. poledwicy, licząc funt jej za 2 funty mięsa—rb. 1 kop. 90<sup>2</sup>/<sub>5</sub>; za skórę—rb. 7 kop. 92; za flaki, licząc je za 6 funt. mięsa—kop. 66; za serce—kop. 30<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; za wątrobę—kop. 39<sup>3</sup>/<sub>5</sub>; za płuca i gdrykę—kop. 16<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za nerki—kop. 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za ozór—kop. 49<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za mostek—k. 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za głowę z mózgiem—kop. 66; za nogi—kop. 35<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za ogon—kop. 11; razem—rb. 71 kop. 67<sup>1</sup>/<sub>20</sub>.

Aby przekonać się co do ceny mięsa krowiego (gatunek drugi), komisja wzięła krowę, średnio wypasioną, rasy miejscowej, kupioną przez Lejzora Friedmana z przedmieścia Glinice za rb. 32 kop. 25. Do ceny krowy dochodzą jeszcze następujące wydatki: za zabicie—kop. 60, opłata szlachtuzowa—kop. 75, opłata procentowa—kop. 20, za przewiezienie mięsa ze szlachtuz do sklepu—kop. 30, co wynosi razem rb. 34 kop. 10, doliczając 10%, t. j. rb. 3 kop. 41, na korzyść rzeźnika otrzymano wartość mięsa z krowy, wynoszącą rb. 37 kop. 51. Mięso z tej krowy, po wyłączeniu 6 funtów poledwicy ważyło 316 funt., sadło ważyło 15 funt., przyjęto je zaś za 18 funt. mięsa, poledwicy przyjęto za 12 funt., skórę zaś i wnętrności za 121 funt.—ogólna zatem waga mięsa wyniosła 467 funt.—ponieważ cała ta ilość kosztowała rb. 37 kop. 51, przeto funt mięsa wypada po kop. 8.03.

Krowę rasy miejscowej, gorzej wypasioną, rzeźnicy Feintuch i Weisbort kupili za rb. 28; zwykle wydatki i przewóz mięsa z rzeźni do jatki wyniosły rb. 1 kop. 70, ogółem więc mięso kosztowało rb. 29 kop. 70, a po dolczeniu 10%, t. j. rb. 2 kop. 97, na korzyść rzeźnika—wartość mięsa z zarzniętej krowy wynosi rb. 32 kop. 67. Mięso z tej krowy, za wyłączeniem 6 funt. poledwicy, ważyło 263 funt., 10 funt. sadła przyjęto za 12 funt. mięsa, 6 funt. poledwicy również za 12 funt. mięsa, skórę i wnętrności, jak zwykle, za 121 funt. mięsa—ogółem więc otrzymano 408 funt. mięsa sprzedażnego. Mięso to kosztowało rub. 32 kop. 67, funt więc wypada po 8 kop.

Z badań, przeprowadzonych przez p. prezydenta wynika, że krowa krajowa kosztuje przeciętnie rb. 35 kop. 9, że daje mięsa przeciętnie 437<sup>1</sup>/<sub>2</sub> funt., funt którego kosztuje 8.02 kop., co dla okrągłego rachunku przyjęto za 8 kop.

Na podstawie powyższych danych komisja przyszła do przekonania, że cena mięsa wołowa, tak pierwszego jak i drugiego gatunku, winna być obniżona o 1 kop. na funcie.

Podzielając najzupełniej poglądy komisji, Magistrat m. Radomia postanowił przedstawić rzecz powyższą Rządowi Gubernjalnemu Radomskiemu i prosić o zatwierdzenie nowej taksy na mięso wołowe, podług której za 1 funt mięsa wołowego pierwszego gatunku płacić będziemy po kop. 11, za funt zaś mięsa drugiego—po kop. 8.

## Nabożeństwo w nocy z dnia 31 grudnia na 1 stycznia.

Wiemy zapewne już wszyscy, iż Ojciec św. Leon XIII, pragnąc zachęcić cały świat katolicki do pobożnego zakończenia starożytności i rozpoczęcia nowego, pozwolił w nocy z dnia 31 grudnia na 1 stycznia na wystawienie Najświętszego Sakramentu, odprawianie Mszy św. i komunikowanie wiernych—nadto pragnie ludzkość całą ofiarować opiece Najśladzszego Serca Jezusa.

Taka jest wola Ojca św., zastosowanie zaś jej w szczegółach pozostawił uznaniu Najdostojszych Pasterzy Biskupów naszych.

Otóż Jego Ekscelencja Biskup Sandomierski polecił w swojej diecezji odprawienie powyższego nabożeństwa w następujący sposób: Dnia 31 grudnia we wszystkich kościołach między godziną 4—5 po południu odprawione zostaną uroczyste nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu; po nieszporach będzie odmówiona lub odśpiewana litanja do Wszystkich Świętych—po skończonej litanji Najświętszy Sakrament pozostaje na ołtarzu dla ado-

## DZIADUŁO.

Ma dziadulo osobny pokoiik—  
Ciepły, widny, zaciszny od krzyku;  
Stare wiszą na ścianach ryciny—  
Stare meble stoją w pokoiku.  
Jest kanapa (pokrycie z włosieni)  
Biuurko gdańskie, jest łożo dębowe...  
A nad łożem na skórze jeleniej  
Chrystus rozpiął ramiona cierniowe;  
U Stóp Syna Jasnogórska Pani  
Lampka... (Lampkę sam dziadulus zapala),  
Wyżej, ponad rzeźbioną poręczą,  
Wizerunek małego Kaprala;  
Prosty stolik z orzecha w pośrodku,  
Miękki fotel bujany na kółkach,  
I dwie szafy na różno szpargały  
Z rzędem książek oprawnych na półkach.  
Dziadulus ciągle by siedział w gazetach...  
I ogromnie szanuje dzienniki!  
Niech Bóg broni by podrzeć lub splamić!  
Od pół wieka ma wszystkie roczniki!  
Niechno poczty nie widać zbyt długo—  
Zwłaszcza jeśli są wieści o wojnie—  
To dziadulo się kręci i wierci  
I usiedzieć nie może spokojnie!  
Nikt mu wtedy dogodzieć nie w stanie...  
Nawet Zosia choć wnusia kochanal  
Co dzień drugi—najpierwsza robotą:  
Umyślnego na pocztę od rana...  
A przyniosą—dziadulo w te pędy  
Za torebkę z gazetami chwytą...  
Drzwi na kluczyk... Zasiada w fotelu,  
Bębni marsza i czyta i czyta!  
Potem numer w tekturę oprawia  
I do szafki co żywo zanosi...  
Już go ztamtąd wydestać nie łatwo!  
Jedna Zosia niekiedy uprosił...  
Dziadulus ciągle by siedział w gazetach—

Nie istnieje dlań wtedy świat cały!  
Zbraknie świeżych... to wtedy na półki  
I odwieczne wyciąga szpargały!  
Z pierwszym lepszym zasiadłszy foljałem  
Polityczne wertuje debaty—  
Ciekawości dziadziunia nie zmniejsza,  
Że to wszystko działo się przed laty.  
Będzie czytał, wdychał, kiwał głową,  
To wąs kręci... to czoła nachmurzy...  
Bo z dziadziula polityk nie ladał  
Tylko pamięć niezawsze mu służył!  
Czasem, gdy się naczyta do woli  
Opowiada, jak gdyby od rzeczy...  
Dawny z świeżym popląze wypadek...  
Staruszkowi nikt jednak nie przerzy;  
Gada sobie, trzy po trzy, i gada—  
Syn, synowe, wnuczeta dokoła—  
Póki stary zegar kukulkowy  
Na spoczynek dziadka nie zawoła!  
Teraz Burów ma ciągle na myśli  
O ich mężtwie bez przerwy rad prawi—  
Czasem ręce zaciera z radości...  
Czasem znowu źrenice zażawia...  
„Bohaterzy—powiada—Hektory!  
Choć nie szlachta, tylko proszę, chłopcy!  
Słusznie, słusznie—czytałem w dziennikach—  
Są podziwem dla całej Europy!  
Świat już słusznie przyznał... panie tego...  
Bohaterstwa laurowy wieniec...  
Świat ich poprzel a wilków zamorskich  
Wkrótce wstydu przygniecie rumienieć!  
Od dni paru podupał dziadulo...  
Jakiś nieswój wciąż z kąta w kąta chodził  
Nawet Zochna, choć taka kochana,  
Dziadulowi niemożo dogodzić!  
A najgorzej, że pamięć staruszka  
W coraz gęstszych zapada się chmurach—  
Zapleśniałe wietrzy foljały  
A powiada, że czytał o Burach!  
Właśnie z poczty przysłało dzienniki...

Wieczór... dziadzio przy świetle nie może...  
Więc Zosiunię do gazet zasada—  
Ale w kwaśnym widocznie humorzel  
„Czytaj-że mi od deski do deski...  
„Tylko wolno... a nie splam dzienników!  
„Cóż nowego mamy w telegramach?  
„Pewnie tego znów trzepią Anglików?“  
Zochna czyta: Przegląd polityczny,  
Z placu boju, depesz szereg długi...  
Dziadulus słucha i szepce pod wąsem:  
„Termopile! to Leonidas drugi!“  
Zochna czyta: Uwielbienie, hołdy,  
Podziw świata, współczucie narodów...  
Czyta: zewsząd złowrogie objawy  
Dla angielskich zaborecznych pochodów!  
Dziadulus słucha, zwiesił na pierś głowę—  
Czasem wąsa siwego pokręca...  
Znać że duszy i życia ostatek  
Dobrej sprawie, choć w myślach, poświęca...  
Nagle dzwiczny ulemał się głosik—  
Z twarzy Zochny uleciał rumieniec...  
Wyjęknęła: Ach! Cronje rozbity!  
Już w angielskiej niewoli! już jeniec!  
I spojrzęła na dziadka z przestraszem!  
Lecz staremu jak gdyby się śniło...  
„Co ty pleciesz, smarkata? Co pleciesz?  
„(Westchnął glucho) To wszystko już było!  
„Sam czytałem... to stare już dzieje!  
„Wszystko było... już było, niestety!“  
—Ależ dziadziu! co dziadzio też mówi?  
Toć to z poczty najświeższe gazety!  
„Nie najświeższe“...—Niech dziadzio zobaczył!  
„Cóż to stroisz z starego zabawki?!  
„Sam czytałem! powtarzam raz drugi  
„I sam później schowałem do szafki!  
Machnął ręką... „Daj pokój czytaniu!“  
I jął patrzeć mokremi oczyma  
W wizerunek małego Kaprala!

El. (K. Laskowski).

racji przez całą noc i cały następną, dzień t. j. 1 stycznia 1901 r.

Gdzie jest przynajmniej dwóch kapłanów, tam, oprócz wystawienia Najświętszego Sakramentu, odprawiona zostanie Msza św. w nocy o godz. 12, gdzie zaś jeden — tam Mszy św. w nocy nie będzie, tylko suma o zwykłej porze.

W Sandomierzu, jak również w miastach, w których mieszka księża dziekani, a więc i nas w Radomiu, wystawienie Najświętszego Sakramentu rozpocznie się rano o godz. 6 dnia 31 grudnia. W uroczystość Nowego Roku po kazaniu, wypowiedzianem podczas sumy, kapłan z ambony odczyta formułę poświęcenia się całej ludzkości Bożemu Sercu Jezusa, którą każdy winien za kapłanem usły i sercem powtarzać.

Nabożeństwo to, odprawiane na przełomie dwóch wieków, zakończy się w dzień Nowego Roku uroczystymi niezapornymi, procesją (jeżeli pogoda będzie sprzyjała) oraz odpowiadaniem hymnu „Te Deum” wraz ze zwykłym błogosławieństwem.

Jak wyżej nadmieniliśmy, Ojciec św. tej wyjątkowej nocy pozwolił wiernym komunikować się w czasie Mszy św., lub zaraz bezpośrednio po jej odprawieniu. Nadto udzielił zupełnego odpustu tym wszystkim, którzy wyśpiewadani i Komunją św. zasiloni, adorować będą Najświętszy Sakrament jedną godzinę, dobrowolnie obraną w czasie od 12 godziny w nocy do południa 1 stycznia (t. j. w pierwszych 12-tu godzinach XX wieku).

Dla dostąpienia powyższego odpustu, oprócz warunków wymienionych, należy się pomodlić na intencję Kościoła św. i Ojca św. (odmówić zwykle 5 Ojcze nasz i 5 Zdrowaś Maria za podwyższenie Kościoła św. i 1 Ojciec nasz i 1 Zdrowaś za Ojca św.). Ci, którzy mają się w nocy komunikować, powinni być najszerzej 6 godzin przed Komunją św.

Nadto, by uwielbić Imię Chrystusowe i przekazać następnym pokoleniom ważność omawianej chwili, z polecenia Ojca św. będą wmurowane przy głównych wejściach do kościołów tablice marmurowe, kamienne lub brązowe z krzyżem po środku i z napisem: Christus v. v. t. Christus regnat, Christus imperat (Christus żyje, Chrystus króluje, Chrystus rozkazuje). Za ucałowanie owego krzyża dostępuje każdy 100 dni odpustu po wieczno czasy.

Zezwalając na nabożeństwo, o którym mowa, Ojciec św. kierował się myślą, by wierni przeprosili Chrystusa za ziewy w całym XIX wieku Jego Bożskiemu Majestatu wyrządzone, a następnie pragnął, by więcej zbliżyli się do Niego, bardziej Go ukochali i gruntowniej w czynach przejęli się Jego nauką. Dąży więc Bóg, aby wszyscy — bez wyjątku — poszli za tem wezwaniem Najwyższego Kapłana. I zdaje się, iż społeczeństwo nasze rozumie myśl Papieża, a sądzę z tego, iż wszędzie prawie jednomyślnie zgodzono się, by tak zwanych balów sylwestrowskich, tradycyjnie w nocy z d. 31 grudnia na 1 stycznia odbywanych, w tym roku zaniechać lub na inny termin przenieść.

Uczyniono to sat. o i w Radomiu. Oczywiście, po bożni Radomianie tęsknią za Chrystusem i pragną tej wyjątkowej nocy przepędzić u stóp Drogi Jezusa, który do nich słodko się odzywa: Pójźcie do Mnie. Tak, idźmy, adorujmy, błagajmy, tży żalu za grzechy i uczucia miłości wylewajmy przed N. Jświętystym Sakramentem!

Idźmy do Jezusa i, jako piskletka do kokoszy, tak my tulmy się pod Jego opiekuńcze skrzydła i w cieniu Jego Ołtarza szukajmy siły, mężstwa do walki duchowej — łaski i błogosławieństwa dla nas samych i dla następných pokoleń na całe nowe stulecie.

Radom i Okolice.

Na wieżę Jasnogórską. W-na Zofja Staniszewska — rub. 3.

Na budowę nowego kościoła. W-ny J.S. — kop. 50. W-ny Adolf Kustosz — rub. 10. W-na Karolina Leśnicka, wdowa — rub. 20.

Dla eks-nauczyciela F. T. — W-ni Józio i Stanisio — kop. 20.

Zamiast powinnowań noworocznych — W-ny J. B. Zawadzki — rub. 2 — dla eks-nauczyciela F. T.; W-ny P. Grobicki z żoną — rub. 3 — dla najbardziejniejących według uznania redakcji.

W sprawie rzemiosł. Sądzenie odpowiedzi nadesłanych na konkurs, ogłoszony przez pismo nasze, odbędzie się jutro.

Wynik konkursu podamy do ogólnej wiadomości w numerze śródotywnym.

Z Towarzystwa Dobroczynności. Zaprojektowany przez p. Karola Staniszewskiego, obywatela miasta Radomia, przytułek położony dla ubogich radomskich jest bliżki arzezywismowi. Ponieważ Ministerjum Spraw Wewnętrznych zezwoliło Towarzystwu Dobroczynności przyjąć ofiarowaną przez p. Staniszewskiego na ten cel sumę rb. 5000, Rada Towarzystwa Dobroczynności wypracowała ustawę rzezonego przytułku i takową w tych dniach złożyła Władzy Wyższej do zatwierdzenia, po uzyskaniu zaś zatwierdzenia ustawy Rada Towarzystwa zamierza bez zwłoki przystąpić do otwarcia tak pożądanego dla miasta instytucji.

Jasełki. Doroczny z wyczajem w obłędnych ochronkach Radomskim, istniejących przy Towarzystwie Dobroczynności, urzędzone zostały podczas bnie-

głych Świąt Bożego Narodzenia tradycyjne jasełki. Skupione koło żarzącej się światłem choinki wychofawcy i wychowanki ochronek śpiewali chórem kolędy i mówili na pamięć okolicznościowe wierszki. W ochronie na Starem Mieście, pozostającej pod kierunkiem p-ny Kozerskiej, jasełki odbyły się w drugi dzień Świąt — we środę, w ochronie zaś na Piaskach, dla dzieci przychodnich Siostry Miłosierdzia, zarządzające ochroną, urządzili jasełki we czwartek.

Przyrzawszy się dzieciom z ochronek i porozmawiawszy z nimi trochę można dopiero nabrać wyobrażenia o ogromie pracy i poświęcenia osób, zajmujących się nimi. Dzieci, wstępując do ochron, bywają zwykle zaniedbane pod każdym względem — najczęstiej nieumieją się nawet przebrać i niewiedzą jak się nazywają.

Dopiero dzięki pracy czeigodnych pań przełożonych i ich pomocnicie pupile ochrony stują się dziećmi odmawiającami co rano i wieczór pacierz, odpowiadając imi smialo na zadawane im pytania — widąc, że dzieci te są na dobrej drodze i że wyrosną z nich uczciwi i pracowici ludzie; pomijając już, że ochrony nasze niepozwalają dzieciom, pozbawionym opieki, umrzeć niezraż z głodu, chronią je one nadto od moralnego upadku i społeczeństwu przysparzają pożytecznych członków; gdyby nie ochrony z połowy tych dzieci wyrosłyby zapewne jednostki, jakimi przepełnione bywają zwykle więzienia. Pod względem dodatkowego wpływu moralnego ochrony mają olbrzymie znaczenie społeczne i pod tym względem oddają nieocenione usługi — zasługują za to, aby ogół popierał je gorące i pamiętał o ich potrzebach.

Przy ochronie na Piaskach istnieje szwalnia dla dziewcząt dorastających; podczas jasełek widzieliśmy porozkładane na stołach koldry, bielizny, hafty, różne ręczne roboty i t. p., wykonywane przez dziewczęta ze szwalni pod kierunkiem p-ni R. Daniewskiej. Robotami swemi szwalnia śmiało chlubić się może, gdyż nie nie pozostawiają one nic do życzenia pod względem wykonania; są to wszystko przeważnie roboty wykonywane na zamówienie, gdyż szwalnia dała już się poznać paniom radomskim z sumiennosci, z jaką wykonywane bywają wszelkie obrabanki — toż w ostatnich czasach napływają one coraz liczniej.

Telegramy do Sienkiewicza. Oprócz telegramów, które wymieniliśmy w numerze poprzednim, wysłano jeszcze w dniu jubileuszu Sienkiewicza telegramy z Radomia i gub. Radomskiej: od mieszkańców Skarżyska, Końskich, Towarzystwa dramatycznego Majdrowicza z Radomia i Towarzystwa śpiewaczego Radomskiego. Z osób prywatnych wysłali depesze: pp. Michał i Julia z Górskich Karsey i Józef Hübner z rodzina.

Zgon. W Warszawie, w hotelu Europejskim, w poniedziałek wieczorem, zmarł nagle w 71 mi roku życia s. p. Henryk Łuniewski, właściciel dóbr Winiarza w p. Radomskim, radca Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemięckich. Zmarły był twornym w szerokich kołach i cieszył się zasłużonym szacunkiem, wszystkich, co go znali. Ekspozycja zwłok odbyła się w d. 28 mi b. m. z kościoła św. Antoniego na dworce kolei nadwiślańskiej. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek w Grojnie (g. Kielecka) — do grobu rodzinnego.

Na miejsce s. p. Łuniewskiego wchodzi w trybony na zastępcę rady Dyrekcji głównej p. Zygmunt Leszczyński, właściciel dóbr Kaliszany w p. Opatowskim.

Pierwsza przedstawienia „Halki” w Radomiu odbyły się w r. 1869 d. 1 i 5 czerwca, za czasów dyrekcji Pawła Rutajewicza; „Halkę” grała wtedy p. Rozalja Rostkowska. Jontka przedstawiał Józef Sochaczewski; stolnikiem był Jan Miński; Januszem — Stanisław Moszyński; Ziembą — Jan Stysiński, a Zofją — Lucja Mińska. Z Radomia towarzystwo Rutajewicza udało się do Kiele, gdzie odegrało „Halkę” d. 21, 22 i 27 sierpnia t. r.

Gwiazdka. Dnia 1-go stycznia we wtorek „Lutnia” urządziła „Gwiazdkę” dla dżiatwy. Na zabawę złożyli się — choinka, korowody i obrazy niktące. Każdy bilet wejściowy wygrywa jeden z podarków, w które będzie ustrojona choinka. Zabawa rozpoczęła się o godzinie 5-jej p. po skończonej zabawie dla dzieci odbęła się tańce dla członków, ich rodzin i zaproszonych gości.

Z teatru. W sobotę wieczorem w wypełnionej doborową publicznością sali teatralnej w resursie odbyło się przedstawienie, którym towarzystwo p. Majdrowicza uczciło jubileusz mistrza Henryka Sienkiewicza. Przedstawienie rozpoczęło się „Pokusa” komedią w 1 akcie, napisaną przez młodego studenta p. Michałczyka. W pracy tej widąc przebliski talentu, lecz mało jeszcze wyrobionego. Akcja sceniczna bardzo słaba, a sceny niektóre wprost nieciekawe i w świątecznym rzemieślniczym, z którego autor tenat swój zaczerpnął. O ile rzecz ta przeszła bez większego wrażenia, pomimo oszylnych starań wykonawców, o tyle następną — „Czyja wina”, komedią w 1-ym akcie Henryka Sienkiewicza, odegrana została przez p. Moosową i p. Kęckiego tak koncertowo, tak wysoce artystycznie, że zachwyca publiczność wywołując wyborą dwojkę

po kilka razy z rzędu. Dramatyczną częścią widowiska zakończyła najnowsza komedia Sienkiewicza „Zagłoba swatem”, treść której zamieściliśmy w numerze poprzednim. Język przepiękny, serdeczny, staropolski humor, oto zalety główne utworu naszego ukochanego mistrza.

Artyści odegrali sztukę z całą starannością. Teórzliwy Olivius, świeżo upieczony szlachcic w osobie p. Welichowskiego, p. Zagłoba, przedstawiony przez p. Gerlacha i Cyprjan, stary żołnierz, rezydent, upostaciowany przez p. Olszewskiego szczerzo ubawili słuchaczy, jak również stare panny rezydentki: Marcjanna i Weronika, które wybornie zostały odtworzone przez artystki p. Rolandównę i Arciszewską. Sztukę przyjmowano oacyjnie, długo brzmiały oklaskami.

Przedstawienie zakończył dwa żywe obrazy, w których przyjęło udział całe towarzystwo p. Majdrowicza. W obrazie pierwszym zobaczyliśmy wszystkie wybitniejsze postaci z „Potopu”, znakomicie ugrajowane u stóp obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Chwila ta była niezmiernie podniosła i uroczysta. Obraz drugi przedstawiał apoteozę Jubilata. Popiersie jego wieńczył laurem cztery Polki w strojach narodowych. Pożyłne, serdeczne oklaski, były najlepszym objawem uznania i podzięk, za tak mile spędzony wieczór, poświęcony mistrzowi, który imię swego narodu rozszalał po świecie całym.

Z Radomia towarzystwo p. Majdrowicza wyjeżdża na szereg przedstawień do Ostrowca, gdzie grać będzie:

we wtorek d. 1 stycznia r. p. „Galganducha czyli Trójkę lultajską”, krotocichwę w 6 obrazach z śpiewkami Nestroja;

w środę d. 2 stycznia „Wykradzioną żonę”, krotocichwę w 3 aktach Z. Przybylskiego.

w czwartek d. 3 stycznia „Karykaty”, studjum sceniczne w 4 aktach Kisielewskiego;

w niedzielę d. 6 stycznia „Lygię”, sztukę w 8 obrazach Barleta;

w poniedziałek d. 7 stycznia „Szukajnie dziecka”, wodewil w 4 aktach Z. Przybylskiego;

we wtorek d. 8 stycznia „Małżeństwo na próbę”, operetkę w 3 aktach Giezo muzyka Kuehna;

w czwartek d. 10 stycznia „Zazę”, sztukę w 4 aktach Bertona i Simona.

Stypendjum. Przy rządzie gubernjalnym istnieje, jak wiadomo, stypendjum t. zw. aleksandryjskie, wynoszące rb. 200. Stypendjum powyższe przyznano na rok bieżący uczniowi Szokalskiemu.

Z kroniki myśliwskiej. Dnia 22 grudnia w Bierwacach u p. Bolesława Przyłęckiego odbyło się polowanie w 17 strzelb, na którym padło 4 lisy, 60 zajęcy i 8 kuropat. Królem polowania był p. Franciszek Prószyński, zabawiły 2 lisy i 16 zajęcy.

Noworoczniki. Nijniejszym zaznaczamy, że z majęcami wyjdę na r. 1901. Noworocznikiem Radomskim i „Noworocznikiem Kieleckim” redakcja pisma naszego niema nie wspólnego. Wydawciw tych podjął się na własny rachunek i prowadzi je pod osobistym swym kierunkiem p. Alfred Kobierczycki, zamieszkały w Lublinie.

Pod adresem komitetu jubileuszowego H. Sienkiewicza redakcja „Ech Płockich i Łomżyńskich” kreśli kilka słów prawdy, z któremi, solidaryzując się w zupełności, powtarzamy je dosłownie:

„Komitet jubileuszowy popełnił pewnego rodzaju niewłaściwość, nie zaprosiwszy urzędownie przedstawicieli prasy prowincjonalnej na obchód jubileuszowy znakomitego przedstawiciela literatury polskiej. Komitet w swojej powadze i wielkości może uważać redaktorów pism prowincjonalnych za tak „małe, nieznaczne figury, że łatwo można je pomijać” przy tego rodzaju obchodach publicznych, — i nie „przeciwko temu miód nie możemy. Ale dla czego „tenże komitet zgłaszał się do tychże redaktorów z „prośbą o pośrednictwo w zbieraniu składek, o drukowanie komunikatów swych i t. d.? Jeżeli w obchodzie znajdują miejsce bankierzy i uni, którzy nie „mają nie wspólnego z literaturą, to czyżby nie znaleźli się jeszcze miejsce dla tych kilka przedstawicieli „prowincji, którzy bądź, co bądź, są wyrazem danej „grupy społeczeństwa i stanowią poważny czynnik „naszego życia, może o wiele poważniejszy, niż sądzą „o tem panowie komitetowi. Gdyby nawet pominięcie to przypisać zapomnieniu, niewadze, które w danym razie nie powinny mieć miejsca, to i tak pomylą „kć tego rodzaju uważać nasmy za krok bardzo nieaktowny. Nie ebożi nam o zadowolenie próżności, „czy ambicji osobistej, ale ebceny poprostu wytknąć „nieostojność i niekonsekwencję w postępowaniu „komitetu.

„Ale mniejsza o to, są inne ważniejsze sprawy „na porządku dziennym!”

Szydlowiec. (Kor. „Gaz. Rad.”) D. 28-go stycznia 1901 r. o godzinie 10-jej rano w sali magistratu miejscowego odbędzie się przetarg publiczny obrazów pozostałych po śmierci malarza Władysława Maleckiego, b. profesora. Oprócz obrazów, w ilości kilkuset sztuk, sprzedawane będą fotografie, sztychy, meble i t. p.

Z Brzozy pow. Kozien. (Kor. „Gaz. Rad.”) W do-

brach Brzoza hr. Ożarowskiego, w miejscowości zwanej Grondy, zaprowadzone zostało racjonalne gospodarstwo rybne. Roboty, prowadzone przez technika-ichtologa p. Narcyza Sobolewskiego rozpoczęte zostały d. 6-go maja 1899 r., ukończone zaś 27-go listopada r. b. W dniu ukończenia robót w obecności zaproszonych gości pp. Targowskiego z Policy, Zawadzkiego z Czarnolasu, Olszewskiego z Janikowa, ks. proboszcza z Brzozy, dopełnił poświęcenia stawów i wszelkich urządzeń. Zebrani goście oglądali szczegółowo całe gospodarstwo rybne i wykonawcy jego p. Sobolewskiego nie szczędzili zasłużonych pochwał za wzorowe wykonanie powierzonych mu robót.

Po ukończeniu ceremonii odbyło się polowanie; polowano również i na drugi dzień rano, lecz wszystka grubszaz zwierzyzna — dziki, jelenie, saruny — poszła za obławę, jak również i lisy.

Z przemysłu. W Warszawie powstanie nieozdługą parowa fabryka czekolady, eukrów, biszkoptów angielskich i t. p., zakładana przez stowarzyszenie cukierników warszawskich.

Do grona założycieli należą pomiędzy innymi mieszkańce naszego miasta p. Zawistowski, dwóch braci Górskich, Staropyński, A. Tadaż, Blikle i t. d. Niestety, wszystkie maszyny dla nowej fabryki będą musiały być sprowadzone z zagranicy, gdyż żadna z krajowych fabryk maszyn takich dotąd nie wyrabia.

Kolejki podjazdowe. Dowiadujemy się, że władze odrzuciły podanie złożone w ministerjum w sprawie budowy kolejek podjazdowych wazkotrowych Ostrowiec-Sandomierz i Ostrowiec-Staszów.

Szkoła Maryjska w Sandomierzu. Ministerjum oświaty wyraża, że na szkołę Maryjską w Sandomierzu nie wyraża się cyrkularno rozporządzenie te-

goż ministerjum, wydane w m. kwietniu, co do przechodzenia uczenia do klas wyższych bez zdawania egzaminów przejściowych.

Telegramy.

Rzym, 25-go b. m. Ojciec św. dokonał uroczystego zamknięcia Wrót świętych na znak zakończenia roku jubileuszowego. Zgromadzona publiczność przyjmowała go z podniosłym zapętem. Ojciec św. wyglądał wybornie. Ceremonji dopełnił zdrowym, doniosłym głosem. Obecnych było na uroczystości 50,000 ludzi.

London, 25-go b. m. Lord Kitchener telegrafuje z Pretorii: O ile można wyrzucić sobie zdanie, sądzę, że dalsze próby wtargnięcia do Kraju przyładkowego są udaremnione. Wojska nasze ostrzydliły nieprzyjaciela z obu stron, trzeci oddział angielski formuje się i będzie niezwłocznie wyprawiony. Burowie nie znajdują poważniejszego poparcia w kolonii. Dewet znajduje się w pobliżu Senekalu, Jeneral French donosi, że w ciągu ostatnich dwóch dni walczył pod Magaliesburgiem z oddziałami Boudera i Delareya. Ścięga on nieprzyjaciela, który poniósł znaczne straty.

London, 25-go b. m. Naczelnik oddziału Burów Krause wzięty do niewoli

Berlin, 25-go b. m. Podług prywatnych doniesień z Londynu buletyny urzędowe o wtargnięciu Burów do Kraju przyładkowego są bardzo optymistyczne. Już blisko 6,000 Burów stoi na ziemi angielskiej. Cała kolonia objęta jest pożarem buntu.

Pekin, 25-go b. m. Wręczenia noty zbiorowej księciu Czingowi dokonał poseł hiszpański, jako dziekan ciała dyplomatycznego. Nota, datowana d. 22-go b. m., jest podpisana przez przedstawicieli mocarstw w alfabo-

licznym porządku. Przekładu noty na język chiński dokonali dragomani wszystkich poselstw.

London, 26-go b. m. Do dzienników donoszą z Pekinu: Według doniesienia misjonarzy, w d. 21-ym b. m. bokserowie w odległości 35 mil na północ od Pekinu zamordowali 12 katolików, a ośmiu spalili w kościele. Władze wojskowe prowadzą śledztwo.

Pekin, 26-go b. m. Chińczycy napadli na oddział francuski w okolicy Tse-Aksu na południe od Paotingfu. Po zwyciężonej potyczce general francuski rozbił Chińczyków, zdobył miasto i spalił je. Chińczycy stracili około 1,000 ludzi, Francuzi nie ponieśli żadnych strat.

Numer noworoczny wyjdzie w przyszły poniedziałek d. 31-go b. m.

Odpowiedzi od Redakcji.

Stalemu Korespondentowi. „Zjawiska” otrzymaliśmy za późno. Jeżeli Szanowny Pan się zgadza, będą drukowane w jednym z następných numerów.

W-ny Ant. Bies. „Wierszyki” Sz. Pana drukowane nie będą, ponieważ są pisane bez najmniejszego pęjcia o średniowieczu, a i ortografia, niestety, pozostawia wiele do życzenia.

Ceny zboża.

W RADOMIU na targu d. 27-go grudnia 1900 r. płacono korzec żyta rb. 3.60—3.75, pszenica rb. 5.00—5.10, jęczmień zwyczajny 3.30—3.50, jęczmień dwurzędowy rb. 3.55—3.75, owies rb. 2.20—2.40, tataraka rb. 4.10—4.20, groch polny rb. 6.35—6.50, groch piechotny rb. 0.00—0.00, rzepak zimowy rb. 9.85—9.00, rzepak letni rb. 8.90—9.00, kartusie rb. 0.75—1.00, amerykany rb. 0.90—1.00, konczyna czerwona rb. 0.00—0.06, konczyna niebieska do rb. 0.00, konczyna biała do rb. 0.00, konczyna na parę do rb. 0.00, wyka rb. 0.00, łubin żółty rb. 0.00, łubin niebieski do rb. 0.00, siemię lniane rb. 9.50, siano c. 1.20, kop. stoma c. 0.80, kop. kapusta kopa do rb. 0.00 kop. proso „rab. 0.00 kop., owies do siewu rb. 0.00.

DELI ION" I F WOLNOWNICW" i wyłączna sprzedaż w handlu Win

OGŁOSZENIA

Z powodu zaprowadzenia siły elektrycznej jest do sprzedania

MOTOR naftowy

w bardzo dobrym stanie, o sile 6-ciu koni. Wiadomości w kantorze drukarni J. Grodzickiego w Radomiu. 559—3

AKUSZERKA

przyjmuje panie na czas dłuższy, udziela porad swej specjalności. Pokoje oddzielne, wspólne z nowocześnieymi wygodami. Cena przystępna. Aleja Ujazdowska Nr. 16 m. 10 parter, w Warszawie. 567—5

Prenumeratę wszystkich pism przyjmuje kantor nauczycielski M. Szeńk, Lubelska dom p. Karsza. 626—1

Advertisement for J. GOLMER, a piano tuner and repairer, located at Lubelska street in Radom. Includes an illustration of a piano.

Advertisement for Zakład Artystyczno-Kościelny (Church and Artistic Workshop) under the firm of J. Szpetkowski i Spółka. Specializes in church furniture and artistic work.

GAZETA LOSOWAŃ

Wychodźci będzie od 1900 r. (16-ty istnienia) w POWIĘKSZONYM FORMACIE, Jedyno pismo polskie dające wskazówki o umieszczeniu kapitałów. KRYTYKĘ DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTW ZAROBKOWYCH. Przeglądy polityczne pióra wybitnych pisarzy. Losowania wszystkich papierów. Najkompletniejsza ceduła giełdy warszawskiej, bo zawierająca kursy wszystkich akcyj. OGŁOSZENIA. Rocznie z przesyłką: rb. 1 w Warszawie, — rb. 2 na prowincji. Krakowskie-Przedmieście 47,49. 619—1

Advertisement for L. Koehanowicz, a technician in underground work, located in Radom at ul. Skaryszewska. Offers services for mining and construction.

Towarzystwo Łowickie przetworów Chemicznych i Nawozów sztucznych. Wystawa Powszechna w Paryżu 1900 r. Medal złoty za produkcję nawozów sztucznych. Medał srebrny za własną eksploatację fosforytów.

Advertisement for ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY F. Wójtomicza, located in Radom. Specializes in interior decoration and upholstery.

Kaucjonowane BIURO NAUCZYCIELSKIE A. KARPINSKIEJ w Warszawie ul. Szpitalna Nr. 3. Polecie: nauczycielki, bony. Sprowadza cudzoziemki. 650—43

SPÓŁKA ROLNA przyjmie prenumeratę pism.

OGŁOSZENIE.

Zarząd drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje do wiadomości, iż na zasadzie art. 40 i 90 ogólnej Ustawy dróg żelaznych rosyjskich na niżej wymienionych stacjach i w terminach będą sprzedane przez publiczną licytację, nieobciążone w terminie przez interesantów następujące towary i bagaże.

Table with multiple columns: Station, Date, Sender, Receiver, Type of Goods, Weight, Price. Includes sub-sections for stations: Radom 1 (14 maja 1901 r.), Garbatka 30 kwietnia (13 maja 1901 r.), Jastrzab 2 (15 maja 1901 r.), Skarżysko 4 (17 maja 1901 r.), Ostrowiec 30 kwietnia (13 maja 1901 r.), Wierzbnik 1 (14 maja 1901 r.), Nieklan 7 (20 maja 1901 r.), Opoczno 11 (24 maja 1901 r.), and Końskie 8 (21 maja 1901 r.).

Table with columns: Station, Date, Sender, Receiver, Type of Goods, Weight, Price. Includes stations: Ostrowiec, Łódź, Warszawa, Tomaszów, Sosnowice, Warszawa.

Uwaga I. Znalezione w wagonach i na stacjach do 1 Września 1900 r. pozostawione przez pasażerów i nie zażądane przedmioty, będą sprzedane na st. Radom 1 (14) maja 1901 r.

Uwaga II. Powtórna licytacja na niesprzedane w wyżej wskazanych terminach towary, odbędzie się na stacjach: Radom 17 (30) maja, Garbatka 16 (29) maja, Jastrzab 18 (31) maja, Skarżysko 23 maja (4 czerwca), Ostrowiec 15 (28) maja, Wierzbnik 16 (29) maja, Nieklan 23 maja (5 czerwca), Końskie 28 maja (10 czerwca) i Opoczno 30 maja (12 czerwca) 1901 roku.

Advertisement for 'Patentowane Aparaty Rektyfikacyjne' by Inżyniera E. BARBET'A. Includes text: 'Ważne dla osób interesujących się Gorzelnictwem i Rektyfikacją spirytusu', 'dające wprost z brażki lub surówki spirytus absolutnie czysty bez potrzeby filtracji mocy 96-97%', 'Tow. Akc. Zakładów Mechanicznych BORMANN, SZWEDE i S<sup>KA</sup>'.

Advertisement for 'Firma elektrotechniczna z Warszawy J. ZABOKRZECKI i S<sup>KA</sup>'. Includes an image of a lamp and text: 'Reprezentacja Akc. Tow. Elektrot. dawniej Kolben et. C° w Pradze Czeskiej. Otwiera w Radomiu przy ul. Lubelskiej № 123 w d. W-go Hempla własne biuro oraz skład artykułów elektrotechnicznych i podejmować się będzie wszelkich instalacji elektrycznych.'

Advertisement for 'LELIWA' (Leliwa). Includes text: 'Dla kaszlących i osłabionych Ekstrakt i Karmelki', 'w składach aptecznych i Aptekach. 6453/544-1'.

Advertisement for 'OGŁOSZENIE' (Notice) by Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Radomia. Includes text: 'Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Radomia podaje do publicznej wiadomości, że na zasadzie § 82 Ustawy Towarzystwa, w skutek nie zapłacenia raty Lipcowej 1900 r., sprzedaną zostanie nieruchomość w mieście Radomiu przy ul. Lubelskiej pod Nr. policyjnym 419 hypotecznym 233 obciążoną pożyczką Towarzystwa w nominalnej wartości rb. 13,000. Licytacja odbędzie się w dniu 4 (17) Kwietnia 1901 r. o godz. 11 z rana w Kancelarii Notariusza Gustawa Twardzickiego znajdującej się w Gmachu Sądu Okręgowego w Radomiu.'